

Baba nie kamrat - wierszyk śląski

Ona mu tylko rzekła:
Ponknij się, niech się tyz siedna,
ławka je przeca jedna.

Pizł ją w brzuch,
ażé spuch!
Furgła kieca i szczewiki
praskły jako dwa umrzyki.

I leży teroz zabita,
a to była fest kobita.
Jeden fraszol z komputera
i nieżywa jest, cholera.

Nim do całka posiniała,
to kromflekiem nakryklała:
Jak się bedziesz na mnie boczyć,
możesz mi na pukiel skoczyć!

*

Słowniczek

ponknij się - posuń się
szczewiki - buty
praskły - upadły
fraszol - wierszyk, fraszka
kromflek - obcas
nakryklać - namazać
pukiel - garb